

Jacek Ziółkowski

Wydział Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego

Analogowa przyszłość?

Jakiś czas temu firma Apple wypuściła na rynek *rewolucyjny* produkt. Mowa tutaj o Apple Watch'u, kolejnym elektronicznym urządzeniu, a dokładniej mówiąc zegarku, dzięki któremu nasze życie stanie się łatwiejsze, etc. Ot, sielankowy, standardowy opis gadżetu. Co więcej, władarze firmy z Cupertino zwiastowali rychły koniec przemysłu zegarmistrzowskiego i tragiczną śmierć klasycznych zegarków mechanicznych! Co pokazała nam przyszłość? Otóż to, że najzwyczajniejsze *szwajcary* utrzymują swoją sprzedaż na takim samym, a niekiedy nawet wyższym poziomie. Ten jeden konkretny przykład pokazuje nam, że przyszłość nie zawsze musi wiązać się z cyfryzacją każdej dziedziny życia człowieka.

W dzisiejszych czasach pojawił się ciekawy trend: ludzie zaczęli kupować przedmioty przestarzałe technologicznie, gramofony, magnetofony szpulowe czy magnetowidy. Nawet w okresie nowinek technicznych, gdzie muzykę możemy odtwarzać z urządzeń wielkości lekko przerośniętej kostki do gry, wciąż tęsknimy za starociami, znanymi doskonale z dzieciństwa. Nie jestem w stanie przewidzieć jak będzie to wyglądało za 30 czy 50 lat, nie mniej jednak wysokie jest prawdopodobieństwo, że w ciągu 10 lat nie zapomnimy o naszych ukochanych analogowych urządzeniach. Przykład zegarków jest szczególnie, takie urządzenie potrafi przetrwać wieki w niezmienionej formie. Pierwsze znane mechanizmy są datowane na okres ok. 1000 lat wstecz! Czy w ciągu kolejnego tysiąca lat jakiegokolwiek elektroniczne urządzenie będzie w stanie wyprzeć szyk i elegancję, a przede wszystkim niezawodność mechanicznego chronografu? W odległej przyszłości można dopatrywać się latających samochodów, inteligentnych domów, teleportacji. Nie mogę jednak sobie wyobrazić niczego innego na moim nadgarstku niż klasyczna stalowa tarcza na skórzanym pasku bądź bransolecie. Za 500 lat (o ile wcześniej nie nastąpi coś złego i, parafrazując Alberta Einsteina, ludzie będą bić się maczugami) nie możemy zapomnieć w całym tym elektronicznym szaleństwie, o pięknie, które kryje się w prostocie. Pamiętajmy, że niektórych rzeczy po prostu nie wolno zastąpić nowszym, bardziej zaawansowanym urządzeniem...